

(Wznowienie posiedzenia o godzinie 9 minut 06)

(Posiedzeniu przewodniczy wicemarszałek Andrzej Czapski).

### **Wicemarszałek Andrzej Czapski:**

Szanowne Panie i Szanowni Panowie Senatorowie!

Wznawiamy po przerwie dwudzieste posiedzenie Senatu.

Wracamy do pkt 1 porządku dziennego: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zmianach w organizacji i działalności spółdzielczości oraz ustawy o waloryzacji udziałów członkowskich w spółdzielniach.

Przypominam, że wczoraj zakończyliśmy debatę nad tym punktem. Po ogłoszeniu przerwy zebrały się trzy połączone komisje i w imieniu tych komisji głos zabierze wspólny sprawozdawca, pan senator Eugeniusz Grzeszczak. Bardzo proszę, Panie Senatorze.

### **Senator Eugeniusz Grzeszczak:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Zgodnie z wczorajszą decyzją Wysokiej Izby, przekazującą poprawki mniejszości oraz stanowisko rządu w sprawie ustawy przedstawione przez pełnomocnika rządu do spraw spółdzielczości, obradujące na wspólnym posiedzeniu komisje: Komisja Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, Komisja Gospodarki Narodowej oraz Komisja Rolnictwa zajęły wspólne stanowisko, które mam zaszczyt przedstawić. Jest ono zawarte w druku 70C, który został rozdany paniom i panom senatorom.

Komisje uwzględniły propozycję rządu i zgłaszają ją Wysokiemu Senatowi, aby kosztami ogłoszeń drukowanych w „Monitorze Spółdzielczym” obciążać spółdzielnie sprzedające składniki majątku trwałego, przekazanego im nieodpłatnie, a nie organy administracji rządowej, które wyznaczały likwidatorów związków spółdzielczych. Znajduje to wyraz w treści pkt 1 projektu uchwały Senatu.

Komisje po ponownej analizie i dyskusji postanowiły przyjąć wniosek mniejszości, zawierający

poprawki do art. 2 rozpatrywanej ustawy. Istotę tych poprawek oraz argumentację ich przyjęcia przedstawiłem Wysokiemu Senatowi w dniu wczorajszym. Chciałbym jedynie obecnie podkreślić, że dzięki przyjęciu proponowanych poprawek do art. 2 stworzy się możliwość dokonania waloryzacji również w tych spółdzielniach, w których jej nie dokonywano. Ustala się krótki, ale realny termin podjęcia uchwały w tej sprawie, to jest do dnia 30 czerwca 1993 r.

Szczególnego podkreślenia wymaga to, że ani pierwsza, ani dodatkowa waloryzacja nie są formą rozdawnictwa majątku spółdzielczego, ale jedynie środkiem przywrócenia realnej wartości wniesionym wcześniej udziałom członkowskim, których wartość spadła drastycznie wskutek inflacji. Urealnienie wartości udziałów członkowskich spowoduje wzrost zainteresowania członków gospodarką spółdzielni. Dotyczy to zwłaszcza rolników, którzy nie są pracownikami spółdzielni; odzyskają oni wpływ na decyzje w sprawach spółdzielni, co jest szczególnie ważne w warunkach gospodarki rynkowej.

Objęcie waloryzacją również spółdzielni, w których jej nie dokonywano, czyni uzasadnionym wyłączenie, w ust. 2 art. 4<sup>1</sup>, z tej waloryzacji spółdzielni pracy, które otrzymały majątek nieodpłatnie, na podstawie ustawy z dnia 20 stycznia 1990 r.

Proszę Wysoką Izbę o podjęcie uchwały aprobującej stanowisko trzech komisji senackich, w następującym brzmieniu: „Uchwała Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 7 sierpnia 1992 r. o stanowisku Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zmianach w organizacji i działalności spółdzielczości oraz ustawy o waloryzacji udziałów członkowskich w spółdzielniach. Senat po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm, na posiedzeniu w dniu 24 lipca 1992 r., ustawy o zmianie ustawy o zmianach w organizacji i działalności spółdzielczości oraz ustawy o waloryzacji udziałów członkowskich w spółdzielniach, zgłasza propozycję dokonania w niej następujących zmian:

1. W art. 1 ust. 13 kropkę po pierwszym zdaniu skreśla się, a w zdaniu drugim wyrazy «Or-

(senator E. Grzeszczak)

gan ten zamieszcza» zastępuje się wyrazami «i zamieścić».

2. Art. 2 otrzymuje brzmienie: «W ustawie z dnia 30 sierpnia 1991 r. o waloryzacji udziałów członkowskich w spółdzielniach i zmianie niektórych ustaw, po art. 4 dodaje się art. 4<sup>1</sup> pkt 1 w brzmieniu: „Jeżeli waloryzacji nie dokonano lub waloryzacja dokonana na podstawie art. 2 i art. 4 ust. 3 nie objęła 50% funduszu zasobowego, walne zgromadzenie spółdzielni może, w terminie do 30 czerwca 1993 r., podjąć uchwałę o waloryzacji udziałów członkowskich z pozostałego funduszu przeznaczonego na waloryzację na podstawie samodzielnie przyjętego wskaźnika przeliczeniowego, przy zachowaniu zasady proporcjonalności do dotychczas zastosowanych, zgodnie z art. 2, wskaźników przeliczeniowych. Uchwała w sprawie waloryzacji i zasad jej przeprowadzania podejmowana jest większością 3/4 głosów. Przepis art. 5 stosuje się odpowiednio». Pkt 2 tego artykułu brzmi: «Ust. 1 nie stosuje się do spółdzielni pracy, które otrzymały majątek nieodpłatnie, na podstawie art. 3 ustawy z dnia 20 stycznia 1990 r. o zmianach w organizacji i działalności spółdzielczości». Dziękiuję za uwagę.

### Wicemarszałek Andrzej Czapski:

Dziękuję bardzo panu senatorowi. Czy są jakieś pytania do sprawozdawcy? Nie widzę.

Rozumiem, że nie rozpoczynamy debaty, ponieważ wczoraj została zamknięta tym punktem. Mamy wspólne stanowisko komisji, przystępujemy do głosowania. Proszę o przygotowanie się do głosowania i naciśnięcie przycisku „obecny”.

Zapytuję, kto z pań i panów senatorów jest za przyjęciem uchwały w brzmieniu zaproponowanym we wniosku zawartym w druku numer 70C, dotyczącym stanowiska Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zmianach w organizacji i działalności spółdzielczości oraz ustawy o waloryzacji udziałów członkowskich w spółdzielniach?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosowania?

Dziękuję.

Proszę o podanie wyników. Za ustawą oddano 59 głosów, 1 – przeciw, 8 senatorów wstrzymało się od głosu, 1 osoba nie głosowała. (*Głosowanie nr 8*).

Stwierdzam, że Senat przyjął uchwałę w brzmieniu zawartym w druku numer 70C.

Przystępujemy do kolejnego, piątego punktu porządku dziennego: uchwała Senatu w sprawie zmiany Regulaminu Senatu, druk senacki nr 62A. Wspólnym sprawozdawcą Komisji Regulaminowej i Spraw Senatorskich oraz Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych jest pan senator Stefan Snieżko. Bardzo proszę, Panie Senatorze.

### Senator Stefan Snieżko:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Sprawa nowelizacji regulaminu, która była już omawiana dzisiaj, przy pierwszym czytaniu, po przedyskutowaniu uwag, wniosków, propozycji, jakie padły podczas pierwszego czytania, staje ponownie przed nami.

Nie chcę wracać do szerszego omawiania propozycji nowelizacji. Podtrzymuję to, co powiedziałem poprzednio. Chciałbym tylko przypomnieć, że Komisja Regulaminowa i Spraw Senatorskich, a także Komisja Inicjatyw i Prac Ustawodawczych uczestniczące w opracowywaniu ostatecznego kształtu tego projektu, przyjęły zasadę częściowej nowelizacji regulaminu Senatu, a głównie rozdziału trzeciego, dotyczącego głosowania. Ta kwestia bowiem, jak wynikało z dyskusji i z przebiegu obrad tej kadencji Senatu, budziła najwięcej wątpliwości.

Jak już mówiłem, zasada kolejności głosowań wniosków, jaka obowiązywała w dotychczasowym regulaminie, oparta jest na koncepcji hierarchiczności. To znaczy, że wniosek komisji senackiej, która proponuje treść uchwały, jest uprzywilejowany i głosowany w pierwszej kolejności. Pozostałe, według dotychczasowego stanu rzeczy, w zasadzie głosuje się od najdalej idących, o czym decyduje marszałek, itd.

Ten rodzaj głosowania czy tego rodzaju próby rozstrzygnięcia wątpliwości w czasie głosowań spotkały się z krytyką. W tej sytuacji, po dyskusji, po rozważeniu zaproponowanych uwag, komisja regulaminowa... Powtórzę, że tu najwięcej wniósł pan senator Findeisen, który zaproponował bardzo pogłębione rozważania na ten temat. Przyjeliśmy i proponujemy nie zasadę hierarchiczności, ale zasadę logicznej kolejności, a więc racjonalności. To znaczy, że nie decyduje to, kto jest autorem, tylko zawartość uchwały czy projektu uchwały.

Zasada jest jasna i jednoznaczna – głosuje się wnioski w kolejności od najdalej do najbliższej idących. Jest to kwestia podstawowa, która zmieni zupełnie sposób głosowania – jeżeli ten projekt zostanie przyjęty przez Wysoką Izbę.

To jest najważniejsza część propozycji zmiany regulaminu. Są tu jeszcze pewne niuanse, które w mniejszym stopniu zmieniają zasadę. Na przykład proponujemy zaakcentowanie przy głosowaniu roli senatora sprawozdawcy. Mówi o tym art. 46: „Po zamknięciu debaty marszałek Senatu zarządza głosowanie. Od tej chwili można zabierać głos tylko dla zgłoszenia lub uzasadnienia wniosku formalnego o sposobie lub porządku głosowania albo w celu zadania pytania sprawozdawcy. Sprawozdawca może jedynie udzielać wyjaśnień”.

Taka rola sprawozdawcy była określona właściwie zawsze, uznaliśmy jednak za konieczne formalnie ją tutaj zapisać.

(senator S. Śniezko)

Jak państwo przeczytacie, we wniosku mniejszości dodany jest do art. 47 ust. 3 w brzmieniu: „Sprawozdawca, przedstawiając Senatowi projekt uchwały, omawia zgłoszone poprawki, wyjaśniając skutki wiążące się z ich uchwaleniem oraz istniejące między nimi powiązania lub sprzeczności”.

Była dyskusja wokół tego, gdzie i czy w ogóle zamieścić w regulaminie tego rodzaju zapis. Większość uznała, że wystarczy zdanie na temat sprawozdawcy zawarte w art. 46, mniejszość – że ten postulat powinien być wyraźnie, w takiej postaci zapisany.

Poza tym komisja regulaminowa i obie komisje bez większej dyskusji przyjęły pewne poprawki „kosmetyczne” i porządkujące.

Tak jest w art. 15 pkt 11, gdzie po prostu zostaje poprawiona nazwa komisji stałej na: Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, co bardziej odpowiada merytorycznej treści pracy tej komisji. Troszkę istotniejszą zmianę porządkującą zawiera art. 16 ust. 4 pkt 2. Zostają tu skreślone wyrazy: „i ich zastępców”. Ust. 5 nie zawiera tych końcowych zdań, co ułatwia obsadzanie i wybieranie, nie komplikuje sprawy zastępców przewodniczących komisji senackich.

Jeśli chodzi o sposób głosowania, chciałbym jeszcze przytoczyć argument, że formuła głosowania według logiki wniosków a nie według hierarchii, nie jest nowa. Sięgnąłem do źródeł, do dokumentów, mianowicie do regulaminów Senatu obowiązujących przed wojną. W regulaminie z 1923 r. w art. 43 jest zapisane: „W zasadzie głosuje się nad poprawkami przed wnioskiem głównym... (a wniosek główny oznacza tu wniosek komisji) ...a gdy chodzi o kilka wniosków lub poprawek, przede wszystkim nad takim wnioskiem, którego przyjęcie bądź rozstrzyga, bądź uchyla wszystkie inne”. Zapis dość lakoniczny, jednakowoż reguła logiki a nie hierarchii jest tu widoczna.

Jeszcze wyraźniejsze jest to w regulaminie Senatu z 1935 r. Art.78 tamtego regulaminu brzmiał:

„Głosowanie odbywa się w porządku następującym: przede wszystkim głosuje się wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości. Następnie głosuje się nad poprawkami, przy czym poddaje się pod głosowanie najpierw tę poprawkę, której przyjęcie bądź rozstrzyga o innych, bądź je uchyla. Wreszcie głosuje się nad całością projektu w tym brzmieniu, które mu nada izba po przegłosowaniu poprawek. Do przyjęcia poprawek wymagana jest zwykła większość głosów itd...”

Historycznie rzecz biorąc, tak to było formułowane i poprzednio, w Drugiej Rzeczypospolitej.

Jeszcze kilka słów w paru kwestiach szczegółowych, w związku z projektem proponowanym Wysokiemu Senatowi.

We wniosku mniejszości znalazł swoje odbicie problem następujący: co będzie – przy przyjęciu zasady logiki – wnioskiem najdalej idącym? Według naszego projektu najdalej idącym jest wniosek o odrzucenie ustawy, natomiast najbliższym idącym, a więc głosowanym na końcu, wniosek o zawiadomienie prezydenta o braku zastrzeżeń do ustawy.

Dyskusja na ten temat nie wszystkich przekonała. Jak pamiętamy, w czasie debaty senator Romaszewski stwierdził, że wniosek o braku zastrzeżeń jest równie daleko idący i powinien być także głosowany na początku. Wobec tego taka treść zapisu znalazła się w pierwszym wniosku mniejszości.

Mówiłem tutaj o potrzebie podkreślenia roli sprawozdawcy, co odzwierciedla propozycja mniejszości w ust. 3 art. 47.

Jeszcze jedna, już rozważana kwestia, dotyczy brzmienia art. 52 ust. 3, który mówi o tym, jakie *quorum* obowiązuje, kiedy obradują komisje połączone. Dotychczasowe brzmienie jest niejednoznaczne. Można by to interpretować w ten sposób, że 2/5 ilości członków dwu lub kilku połączonych komisji oznacza 2/5 sumy.

Pan senator Walerian Piotrowski popierał natomiast wniosek sformułowany jako wniosek mniejszości: aby wyraźnie powiedzieć, że to 2/5 dotyczy osobno każdej komisji. Stąd taka propozycja nowelizacji czy zmiany brzmienia art. 53 ust. 3 przez dodanie wyrazów „każdej z”, aby jednoznacznie to przesądzić.

Takie kwestie były dyskutowane, przegłosowane i wynik obrad obu połączonych komisji znajduje swoje odzwierciedlenie w druku nr 62A. Wnoszę więc, aby Wysoka Izba przyjęła uchwałę o zmianie regulaminu w takim brzmieniu, jakie proponuje komisja.

### **Wicemarszałek Andrzej Czapski:**

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Otwieram debatę. Ale zanim to zrobię, niech pan senator zechce poczekać. Czy ktoś ma pytania do senatora sprawozdawcy?

(Senator Stefan Śniezko: Wnioski mniejszości mogą być przedstawione).

Nie widzę pytań, w związku z tym otwieram debatę nad tym punktem porządku dziennego. Chętnych nie ma, jest tylko wniosek pana senatora Leszka Piotrowskiego. Panie Senatorze Małej, proszę wpisać się na listę. Ona jest po to, żeby się na nią wpisywać i potem według porządku... Proszę bardzo, Panie Senatorze.

### **Senator Jerzy Madej:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Jak już mówiłem na poprzednim posiedzeniu, kiedy dyskutowaliśmy o regulaminie, ten system

(senator J. Madej)

głosowania – jak go nazywają technicy: algorytm głosowania – jest, moim zdaniem, bardzo przekonujący, racjonalny i jak najbardziej uzasadniony. I to poczynając od daleko idącego skrajnego wniosku o odrzuceniu projektu ustawy do ostatniego wniosku o braku zastrzeżeń i skierowaniu projektu ustawy do prezydenta.

W dalszym ciągu mam jednak dwie wątpliwości, nie tyle merytoryczne, ile bardziej formalne czy językowe, które w druku nr 62A nie zostały przez połączone komisje uwzględnione. Pierwsza wątpliwość dotyczy, nowelizowanego czy znowelizowanego, art. 46 ust. 7, który mówi, że – w wypadku istnienia wątpliwości co do przebiegu głosowania – marszałek Senatu może zarządzić głosowanie w sposób określony w ust. 2 pkt 2.

Dalej nie rozumiem, co oznacza stwierdzenie: wątpliwości co do przebiegu głosowania. W propozycji poprawek, które zgłaszałem, dotyczyło to po prostu wątpliwości związanych ze sposobem działania aparatury liczącej głosy. Ust. 7 odnosi się do głosowania, nazwijmy je, ręcznego, tzn. kiedy wszyscy podnoszą ręce i sekretarze liczą głosy, a nie uwzględnia się wyników urządzenia liczącego. Ten zapis: wątpliwości co do przebiegu głosowania, jest wieloznaczny. Natomiast określenie: wątpliwości co do prawidłowego działania urządzenia liczącego, jest jednoznaczne. Dlatego przedstawiam te wątpliwości i w dalszym ciągu proponuję takie sformułowanie ust. 7.

Druga moja nieustanna troska – ponieważ nie mam pewności, tak jak często na tej sali jest to przedstawiane, natomiast ja mam najczęściej wątpliwości – dotyczy formy językowej zapisu tego nieszczęsnego głosowania. W art. 47 ust. 1 pkt 1 cały czas mówi się o głosowaniu wniosku, w ust. 1 pkt 2 o głosowaniu poprawek itd., w ust. 2 o głosowaniu wniosku. Sięgnąłem do słownika języka polskiego bo tak normalnie robię. Jest tam wyraźnie napisane: „zarządzo no głosowanie nad, głosować za przyjęciem lub odrzuceniem czego”, a nie: głosowanie poprawek, głosowanie wniosków.

To są moje wątpliwości językowe i trochę zaniepokoiło mnie to, że komisje nie uwzględniły tej prostej poprawki w ostatecznej wersji propozycji zmian regulaminu. Natomiast, jak powiedziałem, merytorycznie z takim rozwiązaniem zgadzam się w pełni i będę głosował za jego przyjęciem. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Andrzej Czapski:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze. Mam wątpliwości, czy pan senator formalnie zgłasza te poprawki, czy nie, ponieważ nie mam tego na piśmie.

### **Senator Jerzy Madej:**

Panie Marszałku! Ja te poprawki zgłosiłem podczas pierwszego czytania tych zmian regulaminu. Zgłosiłem je na piśmie komisjom, więc one są zapisane. Komisje mają moje poprawki dotyczące tych wszystkich wątpliwości, o których mówiłem.

### **Wicemarszałek Andrzej Czapski:**

Rozumiem, że podczas obrad komisji te poprawki nie przeszły, a teraz trzeba by je...

(Senator Jerzy Madej: To już jest wola komisji).  
...wprowadzić na posiedzenie Senatu.

Głos zabierze pan senator Ryszard Bender, przygotowuje się pan senator Leszek Piotrowski.

### **Senator Ryszard Bender:**

Panie Marszałku!

Pragnę zwrócić się do Wysokiej Izby z prośbą, z apelem o przyjęcie wniosku sprawozdawcy, czyli wniosku większości, dotyczącego regulaminu. On wreszcie rzeczywiście porządkuje tok naszych obrad. Jeśli przyjmiemy tę propozycję, wówczas jest większa szansa, żeby szczegółowe poprawki, które zgłaszamy – nieraz są one bardzo istotne – mogły przejść. Przy dotychczasowym trybie głosowania, na ogół z różnorodnych względów, przechodził wniosek komisji, natomiast nasze szczegółowe spostrzeżenia, uwagi, poprawki upadały. To była niezdrowa sytuacja. Dobrze że ta zmiana wprowadza nowy porządek, który daje szansę na uchwalenie, również indywidualnych, zmian proponowanych przez poszczególnych senatorów.

Nie zgodziłbym się natomiast z wnioskiem mniejszości. I apelowałbym o to, żeby nie uwzględniać tego, iż wnioskiem najdalej idącym – a więc głosowanym od razu w pierwszej kolejności, podobnie jak wniosek o odrzucenie sprawy – byłby wniosek o przyjęcie ustawy bez zastrzeżeń. Przyjęcie bez zastrzeżeń od razu eliminuje nasze wątpliwości. Dochodzimy więc tu do zupełnie absurdałnej sytuacji. I chociażby z tego formalnego względu nie możemy chyba – nie wiem, czy panie i panowie senatorowie podzielą moje spostrzeżenie – zgodzić się na to, aby projekt ustawy, który wpłynął z Sejmu do Senatu, mógł być akceptowany w pierwszej kolejności przy głosowaniu.

Poparłbym również bardzo istotny wniosek pana senatora Leszka Piotrowskiego. Jak słyszałem na posiedzeniu komisji, wraca on do tradycji, która istniała w poprzedniej kadencji Senatu. Boję się jednak, że mógłbym go skomentować niezbyt gruntownie i prosiłbym pana senatora Leszka Piotrowskiego, by istotę swojej propozycji zechciał nam przedstawić, żebyśmy mogli głosować w sposób świadomy i w pełni ją rozumiejąc. Dziękuję, Panie Marszałku.

**Wicemarszałek Andrzej Czapski:**

Dziękuję panu senatorowi. Proszę bardzo pana senatora Leszka Piotrowskiego o zabranie głosu.

**Senator Leszek Piotrowski:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Moja poprawka jest niezwykle krótka, ale bardzo doniosła. Przepis art. 4 w ust. 1 regulaminu mówi, że Senat podejmuje uchwałę zwykłą większością głosów, w obecności co najmniej połowy ogólnej liczby senatorów, o ile przepisy Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, ustaw i regulaminu Senatu nie stanowią inaczej.

Natomiast w ust. 2 art. 4 jest wyjątek od tej zasady. Podjęcie przez Senat uchwały w sprawie ustawy zmieniającej Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej wymaga większości co najmniej 2/3 głosów, w obecności co najmniej połowy ogólnej liczby senatorów.

Proponuję skreślenie drugiego zdania ust. 1 art. 4 z tego powodu, że przepis ten nie znajduje oparcia w przepisach obowiązującej konstytucji. Jest, można powiedzieć, szkodliwym przepisem, który sprawił, iż Sejm uznał, że nie istnieje nasza uchwała w sprawie ustawy konstytucyjnej o trybie uchwalenia Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Powtarzam jeszcze raz. Uważam, że zapis regulaminowy, którego skreślenia się domagam, nie ma oparcia w konstytucji. Jest przepisem, który będzie przeszkadzał w dalszych pracach legislacyjnych dotyczących konstytucji i dlatego ponawiam swoją prośbę. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Andrzej Czapski:**

Dziękuję bardzo panu senatorowi. Proszę bardzo pana senatora Findeisena o zabranie głosu, więcej chętnych nie ma.

**Senator Władysław Findeisen:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Chodzi mi o sprawę dotyczącą głosowania nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez zastrzeżeń, przed zgłaszaniem poprawek. Mogły być różne przyczyny takiego wnioskowania. Zwolennicy pierwszej poprawki twierdzą, że jest to wniosek dalej idący.

Inni twierdzą, dawniej sami to mówiliśmy, że jeżeli wniosek o przyjęcie ustawy bez zastrzeżeń zgłosiła komisja, to trzeba to głosować na początku – jest to przecież przemyślany wniosek komisji.

Chciałem zwrócić uwagę na zupełnie inny aspekt tej sprawy. Nie dyskutujemy czy jest to wniosek komisji, czy wniosek dalej idący. Zastanówmy się nad czymś innym. Taki tryb głosowania, kiedy najpierw głosuje się o przyjęcie bez zastrzeżeń, może prowadzić do sytuacji patowej.

Mówiłem o tym poprzednio, ale jeszcze krótko przypomnę.

Jeżeli istnieje wniosek, choćby nawet komisji, o przyjęcie ustawy bez zastrzeżeń, a oprócz tego są trzy poprawki i trzy grupy zwolenników poprawek, to wniosek o przyjęcie bez zastrzeżeń może zostać odrzucony. Mogą następnie zostać odrzucone wszystkie trzy poprawki, ponieważ te grupy są rozłączne. I wtedy nie wiadomo, co zrobić. Nie można już głosować o przyjęcie bez poprawek, a odrzucone są wszystkie poprawki.

Jest to przyczyna, dla której według regulaminów, o których wspominał pan senator Śnieżko, nie można głosować wniosku o przyjęcie go bez poprawek zanim się nie rozstrzygnie sprawy poszczególnych poprawek. Dziękuję.

**Wicemarszałek Andrzej Czapski:**

Dziękuję bardzo panu senatorowi. Na listę mówców wpisał się jeszcze pan senator Jan Antonowicz. Proszę bardzo.

**Senator Jan Antonowicz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mam krótkie zastrzeżenie, które zgłaszałem przy pierwszym czytaniu tego projektu, dotyczy to art. 46 pkt 4, chodzi o głosowanie imienne. Przeczytam treść tego punktu.

„Głosowanie imienne lub tajne przeprowadza się na zarządzenie marszałka lub na wniosek co najmniej dwudziestu senatorów”.

Moje wątpliwości dotyczą tego, że jeżeli padnie wniosek podpisany przez dwudziestu senatorów o głosowanie tajne, to natychmiast może się pojawić drugi wniosek o głosowanie imienne. Przy pierwszym czytaniu senator Romaszewski zgłaszał też tę wątpliwość.

Nasza kadencja trwa już chyba dziewięć miesięcy i, o ile wiem, w tym czasie wszystkie głosowania były imienne, bo aparatura, którą głosujemy, służy do takiego celu. O ile pamiętam, tylko jedno głosowanie było tajne. Chciałem podkreślić, że głosowanie tajne jest głosowaniem szczególnym. Jeżeli np. mamy do czynienia ze specjalną sprawą, a zostawimy ten zapis, to równie dobrze można by było uznać, że z sali pada wniosek o głosowanie tajne i też należałoby go uwzględnić.

Odbyła się rozmowa z panem senatorem sprawozdawcą i jego intencją było to, żeby głosowanie imienne zostało tu zapisane tylko w przypadku zepsucia się aparatury – tu nie jest to napisane. Uważam także, że nie będzie na naszych posiedzeniach możliwości aby odbyło się tajne głosowanie. Natychmiast zostanie zgłoszony drugi wniosek o głosowanie imienne.

Dlatego zgłaszam formalną poprawkę, żeby wykreślić słowo „imienne”, a zostawić tylko „tajne”. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Andrzej Czapski:**

Dziękuję bardzo panu senatorowi. Czy są jeszcze chętni do zabrania głosu w sprawie regulaminu? Jeżeli nie, to zamykam debatę nad tym punktem porządku dziennego.

Wysoki Senacie!

Proponuję, ażeby przejść w tej chwili do następnego punktu porządku dziennego. Kiedy skończymy, przejdziemy może jeszcze do następnego i w pewnym momencie ogłosimy przerwę, żeby połączone komisje mogły odnieść się łącznie do poprawek panów senatorów Madeja, Leszka Piotrowskiego i Antonowicza, co usprawniłoby nam później głosowanie nad całością regulaminu. Wobec powyższego zawieszamy rozstrzygnięcie tego punktu.

Przystępujemy do następnego punktu porządku dziennego – stanowisko Senatu w sprawie ustawy o przysiędze wojskowej. Stanowiska te zawarte są w drukach senackich nr 73 i 73A. Sprawozdawcą Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych i Komisji Obrony Narodowej jest pan senator Jan Musiał. Proszę bardzo, Panie Senatorze.

### **Senator Jan Musiał:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mamy rozpatrzyć uchwaloną przez Sejm przed tygodniem ustawę o przysiędze wojskowej.

Zapisem węzłowym w tej ustawie jest niewątpliwie rota przysięgi. Wreszcie zastępuje ona tekst sprzed czterech lat, obciążony frazeologią jeszcze stalinowskiej proveniencji, upolityczniającymi zwrotami o sezonowych sojuszach i prawach socjalistycznego państwa.

Dalsze utrzymywanie takiego tekstu stawało się groźnym znakiem niereformowalności sił zbrojnych Rzeczypospolitej.

Rozpatrywana dzisiaj rota odnosi się już tylko do wartości ponadczasowych: wierności ojczyźnie, obrony jej granic i niepodległości, honoru żołnierskiego i tradycji Wojska Polskiego upostaciowanej w sztandarze; wartości, których trzeba bronić i strzec aż po ofiarę życia.

Jedynie to będzie przysięgać żołnierz polski, Boga wzywając ku pomocy. Ów ostatni zapis przywracający religijną formułę przysięgi jest alternatywny, tzn. pozostawiony do uznania żołnierza w zgodzie z zasadą wolności sumienia i wyznania. Jednocześnie zapis ten jest integralny z ustawą. Tak bowiem każe polska tradycja. Według niej przysięga była zawsze źródłem siły moralnej i sprawą honoru obrońców ojczyzny. Według niej przysięgę wojskową składali wszyscy żołnierze sił zbrojnych Rzeczypospolitej i tę zasadę, ugruntowaną historycznie i prawnie, stawia się w ustawie na wstępie art. 1.

Tym samym, obowiązkowym staje się dopełnienie owego aktu również przez żołnierzy zawodowych i żołnierzy rezerwy, co reguluje art. 4.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Do zapisu w tym artykule – wyznaczającym obligatoryjny okres pięciu lat, w którym żołnierze zawodowi i rezerwiści powinni złożyć przysięgę według nowej roty – zastrzeżenie wniósł departament wychowania Wojska Polskiego. Przedstawiono następującą argumentację. Cytuję:

„Zaprzysiężenie żołnierzy rezerwy wszystkich korpusów na nową rotę przysięgi wojskowej poprzez złożenie podpisu pod nią, mogłoby odbywać się sukcesywnie, w czasie odbywania przez nich ćwiczeń w jednostkach wojskowych, do których mają przydziały mobilizacyjne. Stanowiłoby to około 2/3 rezerwistów, jeśli założyć, że intensywność tych ćwiczeń będzie taka, jak w latach 1986-1990. Pozostali oficerowie, chorążowie i podoficerowie rezerwy w liczbie około 300 tys. mogliby dopełnić aktu ponownego zaprzysiężenia w wojewódzkich sztabach wojskowych lub wojskowych komendach uzupełnień”.

Nie zmienia to faktu, że koszty tego przedsięwzięcia będą bardzo wysokie. Resort obrony narodowej będzie musiał ponieść wydatki rzędu 47 mld zł i to tylko z tytułu zapłaty za powołanie tych 300 tys. rezerwistów na jeden dzień.

Powyższy problem nie jest możliwy do rozwiązania przez resort obrony narodowej w proponowanym okresie pięciu lat, chyba, że przeznaczy się na to dodatkowe środki. Dlatego departament wychowania Wojska Polskiego proponuje zrezygnowanie z wprowadzenia zapisu, iż przysięgę należy złożyć w ciągu pięciu lat, a realizować ten doniosły akt sukcesywnie, w miarę powoływania rezerwistów na ćwiczenia.

Połączone komisje, Komisja Obrony Narodowej oraz Komisja Inicjatyw i Prac Ustawodawczych uznały, biorąc pod uwagę nie tylko argumentację ekonomiczną, zasadność proponowanej poprawki i przyjęły ją za swoją. Przyjęły ją również ze względu na możliwość zaistnienia sytuacji, kiedy żołnierz rezerwy będzie chciał złożyć przysięgę według nowej roty, a z przyczyn od niego niezależnych nie będzie mógł tego uczynić w formie przewidzianej w ustawie, co stałoby w sprzeczności z przywołanym wymogiem art. 1 ust. 1.

W efekcie połączone komisje proponują Wysokiemu Senatowi następujący projekt uchwały: „Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 30 lipca 1992 r. ustawy o przysiędze wojskowej, zgłasza propozycję dokonania w niej następującej zmiany – art. 4 otrzymuje brzmienie: „Przysięgę wojskową według nowej roty złożą również żołnierze zawodowi oraz żołnierze rezerwy powoływani do służby wojskowej”. Dziękuję.

### Wicemarszałek Andrzej Czapski:

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Nikt więcej nie zapisał się do głosu. Czy ktoś chciałby jeszcze zabrać głos w tej sprawie? Wszystko jasne.

Możemy przystąpić do głosowania projektu uchwały dotyczącej stanowiska Senatu w sprawie ustawy o przysiędze wojskowej, druk nr 73A, w brzmieniu zaproponowanym przez Komisję Obrony Narodowej oraz Komisję Inicjatyw i Prac Ustawodawczych.

Proszę o naciśnięcie przycisku „obecny”.

Kto z pań i panów senatorów jest za przyjęciem uchwały?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosowania?

Dziękuję. Proszę o wynik głosowania.

Pana senatora Woźnicę doliczę, za czym pan głosuje? Może jeszcze pan senator zagłosować! Proszę zagłosować, Panie Senatorze!

Proszę o wyniki. Za projektem oddano 61 głosów, przeciwnych głosów nie było, 2 senatorów wstrzymało się, 1 osoba nie głosowała. (*Głosowanie nr 9*).

Stwierdzam, że Senat przyjął uchwałę w brzmieniu zawartym w druku nr 73A. (*Oklaski*).

Przystępujemy do punktu ósmego porządku dziennego – stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy „Prawo budżetowe”. W imieniu połączonych komisji: Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych głos zabierze pan senator Janusz Baranowski. Nie ma pana senatora Baranowskiego? (*Głosy z sali*).

Proszę państwa senatorów, szczególnie pytam członków komisji: ile potrzeba państwu czasu? O 10.30 spotykamy się ponownie.

Ogłaszam przerwę do 10.30. Proszę wnioskodawców zmian regulaminowych o wzięcie udziału w posiedzeniu komisji i wysłuchanie komunikatu.

### Senator Marek Czemplik:

Wspólne posiedzenie Komisji Regulaminowej i Spraw Senatorskich oraz Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych odbędzie się w sali 217 po ogłoszeniu przerwy.

(*Przerwa w obradach od godz. 9.52 do 11.01*).

### Wicemarszałek Andrzej Czapski:

Wznawiamy posiedzenie po przerwie. Proszę o zajęcie miejsc i zamknięcie drzwi wejściowych.

Wywołany został punkt dotyczący prawa budżetowego. Udzielam głosu sprawozdawcy połączonych komisji, panu senatorowi Januszowi Baranowskiemu, przewodniczącemu Komisji Gospodarki Narodowej.

### Senator Janusz Baranowski:

Panie Marszałku! Szanowne Panie i Szanowni Panowie Senatorowie!

Przepraszam za to, że moja nieobecność była powodem ogłoszenia przerwy, która zresztą i tak była nieodzowna.

Ustawa z dnia 1 sierpnia 1992 r. jest już siódmą nowelizacją ustawy „Prawo budżetowe”. Jej celem jest usprawnienie mechanizmów wydatkowania środków budżetowych z równoczesnym wzmocnieniem kontroli ich ponoszenia. Jest to podstawowy instrument do konstrukcji budżetu państwa na rok przyszły.

Wprowadza ona także prawidłowe nazewnictwo, rozróżniające na przykład: kredyt i pożyczkę, gwarancję i poręczenie. Ustawa ta umożliwi lokowanie w bankach środków budżetowych, przyjmując jako źródło dochodu budżetowego oprocentowanie tych lokat. Wprowadza możliwość poręczeń ze środków budżetu państwa dla części lub całości krajowego i zagranicznego kredytu bankowego. Przewiduje dotacje na inwestycje podmiotów gospodarczych, nie tylko państwowych. Upoważnia Radę Ministrów do określenia trybu składania zamówień, dokonywania wydatków na dostarczone towary, wykonywania usług i robót budowlano-montażowych na rzecz skarbu państwa.

Delegacja ta jest nieodzowna dla zdyscyplinowania wydatków i dlatego połączone komisje – Komisja Gospodarki Narodowej oraz Komisja Inicjatyw i Prac Ustawodawczych jednogłośnie wnioskuje do Wysokiego Senatu, aby zawiadomił pana prezydenta Rzeczypospolitej o niezgłaszaniu zastrzeżeń do tej ustawy.

Nie znaczy to, że ustawa nie ma wad. Niektóre z nich wymienię z obowiązku, z prośbą, aby pamiętać, że lepsze jest wrogiem dobrego, a czas w naszych warunkach ma wartość zwielokrotnioną.

I tak na przykład w art. 3 ust. 1 pkt 8 słowo „odsetki” winno być zastąpione terminem „oprocentowanie”, ale konstrukcja zapisu artykułu nie stwarza żadnych niebezpieczeństw. Zgodnie z pkt 5 minister transportu i gospodarki morskiej ma ustalić dotacje do przewozów autobusowych Państwowej Komunikacji Samochodowej. Ust. 4 tego samego artykułu przewiduje dotacje dla wszystkich podmiotów, nasuwa się więc pytanie: co będzie z autobusowymi przewozami innych przewoźników? Jest to jednak problem marginalny.

Przy okazji chciałbym zwrócić uwagę rządu na to, aby, wydając rozporządzenie w sprawie warunków i trybu udzielania poręczeń, wziął pod uwagę zadłużenie przedsiębiorstw państwowych i prywatnych. Wiele instytucji finansowych, banków i zakładów ubezpieczeniowych ma obecnie duże problemy ze ściąganiem nadmiernych zadłużeń. Na przykład Fabryka Samochodów

(senator J. Baranowski)

Małolitrażowych jest warta mniej niż piątą część długów. Z czego będzie zwrócone to zadłużenie? Są to afery bardziej brzemiennie w skutki niż dotychczas poznane.

Nie wolno mówić o oddłużeniu przedsiębiorstw w przypadku należności głównych. Można dyskutować o odsetkach od tych należności. Trzeba szybko określić reguły gry i karać tych, którzy nadmiernie zadłużają nie tylko reprivatyzowane zakłady.

Projekt odpowiedniej ustawy leży już kilka miesięcy w Sejmie, pomimo że na przykład wielu rolników czeka na swoje pieniądze, które prawdopodobnie wyludziły od nich pewne spółki.

Jest gorzej niż wielu z nas myśli. Sytuacja wymknęła się prawie spod kontroli. Ustawa ta jest jaskółką, która nie czyni wiosny, ale stwarza możliwości dla rządu pani Hanny Suchockiej.

Myślę, że przedstawione przeze mnie problemy mogą być pretekstem do zapytań, oświadczeń i wniosków w dalszym ciągu obrad naszej izby.

W imieniu połączonych komisji jeszcze raz gorąco apeluję do Wysokiego Senatu o niezgłaszanie zastrzeżeń do ustawy o zmianie ustawy „Prawo budżetowe”. Jestem do dyspozycji i odpowiem na ewentualne pytania.

#### **Wicemarszałek Andrzej Czapski:**

Dziękuję bardzo. Czy ktoś ma pytania do pana senatora-sprawozdawcy? Nie widzę. Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Tak się składa, że nie ma na naszej liście chętnych do dalszej dyskusji. Czy ktoś chciałby zabrać głos? Nie ma chętnych, nie ma pytań. Pan senator Musiał, proszę bardzo.

#### **Senator Jan Musiał:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W nowelizacji, którą w przyspieszonym trybie mamy przeprowadzić, istotny jest art. 23, związany z gwarancjami spłaty ze środków budżetu państwa części lub całości kredytu bankowego.

Otóż chciałbym skierować pytanie do pana przewodniczącego komisji albo może do pana ministra.

Już w lutym tego roku zwróciłem się do ministra finansów, pana Karola Lutkowskiego, z prośbą o udzielenie informacji w kwestiach, związanych z budżetem obrony narodowej. Pytania moje brzmiały: które z instytucji obrony narodowej objęte zostały w 1991 r. gwarancjami spłaty ze środków budżetu państwa części lub całości kredytu bankowego i na jakie kwoty oraz jakim instytucjom minister finansów udzielił gwarancji państwowych w ustawowych, mówię o ustawie z 26 września 1991 r., granicach 30 bln zł? Po-

tem ta kwota uległa zmniejszeniu, o ile dobrze pamiętam, do 10 bln zł.

Chciałbym prosić o wyjaśnienie: jak się mają tamte kwoty do nowelizacji, przede wszystkim do art. 23? Dziękuję.

#### **Wicemarszałek Andrzej Czapski:**

Rozumiem, że pan senator kieruje pytanie do pana senatora-sprawozdawcy? Proszę bardzo.

#### **Senator Janusz Baranowski:**

Instytucja gwarancji ujęta w starym zapisie nowelizowanej obecnie ustawy była niefortunna. Mianowicie, w tej chwili pojawiły się obok podmiotów państwowych, przede wszystkim, podmioty prywatne, które też zabiegają o krajowe i zagraniczne pożyczki i kredyty.

Chciałbym od razu podkreślić, że czymś innym jest pożyczka i kredyt na obronność. Myślę, że pan minister dopowie... ewentualnie przewodniczący Komisji Obrony Narodowej pomoże mi w wyjaśnieniu, że nie można poprzez pożyczki i kredyty wiązać przemysłu krajowego. A tak zrozumiałem pytanie pana senatora.

Jeżeli chodzi o gwarancje udzielane w roku ubiegłym, to było tam przewidziane w planie budżetowym 30 bln zł. Swego czasu dyskutowałem na ten temat z panem ministrem, dotyczyło to zabezpieczeń i gwarancji na różnego rodzaju kontrakty, gwarantowane przez rząd. Chciałbym powiedzieć, że stwierdzenie „gwarancja” używane w starej ustawie, jest niefortunne dla obecnej struktury obrotu finansowego. Dlatego należało zmienić słowo „gwarancja” na „poręczenie”. Stąd też, niektórzy mówią, jest to mała różnica, bo bank poręcza, skarb państwa poręcza i za to może brać dodatkowe opłaty. Od gwarancji, jak sobie przypominam, opłat nie było. Nie wiem czy pytanie zostało wyczerpane.

(Senator Jan Musiał: Tak, jeśli chodzi o wykładnię, że tak powiem, gramatyczną tego przepisu. Natomiast istota pytania jest w kwotach i w podziale owej kwoty).

W tym wypadku pan minister...

#### **Wicemarszałek Andrzej Czapski:**

Prosiłbym o wsparcie, Panie Ministrze, jeśli można. Bardzo proszę.

#### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Wojciech Misiąg:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Przyznaję, Panie Senatorze, że nie wiedziałem, iż pan kierował takie pismo. Wobec tego chciał-



(podsekretarz stanu W. Misiąg)

bym powiedzieć dwie rzeczy. Po pierwsze, przekazemy panu senatorowi pełny wykaz obecnych obciążeń skarbu państwa zobowiązaniami wynikającymi z udzielonych dotychczasowo wszystkich poręczeń, jako że jest to ewidencjonowane na bieżąco.

Co do kwoty, to była ona tak duża i była podwyższana dlatego, że zakładano objęcie poręczeniami rządowymi eksportu do krajów byłego Związku Radzieckiego na kwotę mniej więcej 2 mld dolarów. Ze względu na pewne sprawy proceduralne, niejasność sytuacji na tych rynkach, która, jak początkowo optymistycznie zakładano, miała się wyklarować, a nie chciała się klarować, ten instrument nie został uruchomiony. Stąd ten 30 bilionowy limit został w zeszłym roku wykorzystany tylko w bardzo małej części. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Andrzej Czapski:**

Czy taka odpowiedź wystarcza panu senatorowi? (Senator Jan Musiał: Tak, dziękuję).

Czy są jeszcze jakieś głosy? Nie ma.

Przystępujemy do głosowania stanowiska Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy „Prawo budżetowe”.

Druk nr 74 zawiera wniosek połączonych komisji, który sprowadza się do przyjęcia ustawy bez zastrzeżeń.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z pań i panów senatorów jest za przyjęciem wniosku zaproponowanego przez połączoną komisję?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosowania?

Dziękuję. Proszę o ogłoszenie wyniku.

Stwierdzam, że Senat przyjął uchwałę o niewnoszeniu zastrzeżeń do ustawy „Prawo budżetowe” większością 62 głosów za, przy 1 głosie sprzeciwu i 5 głosach wstrzymujących się. (Głosowanie nr 10).

Proszę państwa senatorów, wracamy do punktu piątego naszego porządku: Uchwała Senatu w sprawie zmiany... (Głosy na sali). Pan minister chciał jeszcze coś powiedzieć do...

(Podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów Wojciech Misiąg: Jeśli pan marszałek pozwoli, dosłownie pół minuty. Chciałem bardzo podziękować Wysokiej Izbie za przychylenie się do naszych...).

Panie Ministrze, jeśli pan chce skierować tak przychylne słowa, to proszę...

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Wojciech Misiąg:**

Panie Marszałku!

Nie przypuszczałem, że kierowanie przez nas przychylnych słów pod adresem Senatu jest tak

wyjątkowym wydarzeniem, że wymaga mojej obecności na mównicy. Ale mówiąc serio, chciałem bardzo gorąco podziękować za tak szybki tryb prac, za przychylenie się do naszych argumentów i umożliwienie natychmiastowego uruchomienia dalszych prac legislacyjnych. Sprawa była naprawdę bardzo ważna. Serdecznie dziękuję. (Oklaski).

### **Wicemarszałek Andrzej Czapski:**

Dziękuję bardzo. Wracamy do punktu piątego porządku dziennego: Uchwała Senatu w sprawie zmiany Regulaminu Senatu. Udzielał głos panu senatorowi...

(Senator Stefan Śniezko: Jeszcze proszę o chwilę przerwy, ponieważ nie zdążono... Chodzi o treść uchwały po dyskusji. Ale jeszcze parę minut powinno wystarczyć...).

Wobec tego, czy są chętni do odczytania oświadczeń? Pan senator Stępień jest nieobecny. Pan senator Węgrzyn chciał złożyć oświadczenie, proszę bardzo.

### **Senator Zygmunt Węgrzyn:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Do złożenia dzisiejszego oświadczenia skłoniły mnie spotkania z wyborcami, na których podnoszono sprawę zatrudnienia w szkolnictwie zwolenników starego systemu komunistycznego.

Również z tej trybuny głoszono, że nie chcemy by nasze dzieci i wnuki były wychowywane i uczone przez nauczycieli byłej nomenklatury. Nawiązuję do wystąpienia pana senatora ziemi częstochowskiej, Mieczysława Wyględowskiego, który na szesnastym posiedzeniu Senatu w dniu 26 czerwca br. zarzucał zarządowi miasta Częstochowy działanie niezgodne z prawem – w zakresie przeprowadzenia postępowania konkursowego na dyrektorów szkół – powołując się przy tym na ustawę oświatową.

Pragnę wyjaśnić, że zarząd miasta Częstochowy pozostawił dla siebie ostateczną decyzję o obsadzie stanowisk kierowniczych, posilkując się jedynie wynikami konkursu. Jest to zgodne z art. 36 ust. 3 i 4 ustawy z 7 września 1991 r. o systemie oświaty.

Czy nauczyciel, który w czasach minionych, w sposób publiczny i bez umiaru wysługiwał się władzy jako zwolennik i propagator komunizmu, będzie obecnie odpowiednim człowiekiem do wprowadzenia zmian w nauczaniu? Myślę, że nie.

Chcę zaznaczyć, że zgodnie z prawem i wymogami demokratycznymi, powyższa sprawa będzie rozpatrywana przez Naczelny Sąd Administracyjny, do którego odwołał się zarząd miasta Częstochowy. I do czasu rozpatrzenia skargi nie można twierdzić, że zarząd miasta w swoim działaniu naruszył prawo. Nic więc nie zostało uro-

(senator Z. Węgrzyn)

nione z normalnej procedury odwoławczej. I stawianie pytania, czy nadajemy się do Europy, jest co najmniej dziwne.

Przecież to nie aktualne rządy przesunęły nasz kraj w dziedzinie nauczania, zarządzania i przestrzegania praw obywatelskich na peryferie demokracji i w ręce totalitaryzmu.

Ponadto pragnę zaznaczyć, że przejęte przez miasto Częstochowę publiczne szkoły podstawowe stały się zakładami budżetowymi. Tak więc oprócz ustawy o systemie oświaty, przy powoływaniu dyrektorów tych szkół obowiązuje również ustawa o samorządzie terytorialnym.

Reasumując, nie uważam, że zarząd miasta Częstochowy zdeptał prawo, zniszczył ludzi i go dzień jest napiętnowania, co z taką lubością czynią pogrobowcy starych układów.

Myślę, że dla dobra naszego kraju ważne jest, kto będzie uczył nasze dzieci, bo szkoła nie tylko ma przekazywać wiedzę, ale również kształtować umysły i moralność przyszłego pokolenia.

Dlatego też popieram zarząd miasta Częstochowy w jego działaniach przy obsadzaniu stanowisk w szkolnictwie i wyrażam stanowczy protest przeciw zmasowanym atakom ze strony sił postkomunistycznych.

Kończąc, chciałem podkreślić, że decyzja zarządu miejskiego w moim przekonaniu jest słuszna, zmierza do zmian w szkolnictwie zgodnie z oczekiwaniami szerokich mas społeczeństwa, którego część reprezentuję. Dziękuję bardzo. (Oklaski).

### **Wicemarszałek Andrzej Czapski:**

Dziękuję bardzo. Pan senator Stępień, był wyczytany jako pierwszy, proszę bardzo, Panie Senatorze.

### **Senator Jerzy Stępień:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mimo że nigdy dotąd nie zabierałem głosu w sporach kompetencyjnych pomiędzy Sejmem a Senatem, tym razem postanowiłem publicznie dać wyraz swoim poglądom w tej sprawie, ponieważ dostrzegam pewne działania, zmierzające do uszczuplenia pozycji Senatu. Warto abyśmy sobie z tego zdawali sprawę.

Dlaczego na świecie, w szczególności w Europie Zachodniej dąży się do likwidacji Senatu? Z książek klasycznych, na przykład Gustawa Le Bona, pisanych jeszcze w poprzednim wieku, wiadomo, że kiedy jest jedna izba parlamentu, wtedy łatwo poprzez niewielką grupkę wybitnych, silnych indywidualności zdominować pracę tej izby.

Dlatego likwiduje się drugą izbę, Senat. Po to komuniści po wojnie wystąpili o zlikwidowanie Senatu, aby nikt nie kontrolował procesu legislacyjnego, aby pewna grupa ludzi, pociągająca za nitki polityki życia państwowego poza parlamentem, dla której parlament służył wyłącznie jako atrapa – nie była przez nikogo kontrolowana; po to odbyło się to słynne referendum w 1946 r.

Świat te wszystkie rzeczy wie. W związku z tym nie daje się wpędzać w ślepy zaułek parlamentarizmu jednoizbowego. Natomiast u nas ciągle są czynione takie próby.

Jedną z takich prób, oczywiście rzecz dotyczy suwerennej woli Sejmu, jest poprawka wprowadzona do regulaminu obrad Sejmu. Poprawka ta polega na wprowadzeniu trzeciego czytania projektu ustaw, prawda? Bardzo często zresztą podnosiło się ten argument, mówiło się, że przecież wystarczy wprowadzić trzecie czytanie i Senat już będzie niepotrzebny, bo w gruncie rzeczy to, co robi Senat, to jest trzecie czytanie ustawy.

Nie jest to prawdą. W trzecim czytaniu rozpoznaje się przecież zawsze tylko projekt i podsumowuje wyniki debaty. Nigdy natomiast, nawet jeśli się wprowadza trzecie czytanie, drugie czytanie nie kończy się głosowaniem, a zatem to trzecie czytanie nie jest odniesieniem się do pewnego efektu pracy parlamentarnej tylko jest kontynuacją dyskusji. Trzecie czytanie jest jednym z elementów pracy nad ustawą.

I ostatnia rzecz, która nas tak bardzo bulwersuje. Pani marszałek Grześkowiak udzieliła w tej sprawie wywiadu. Staraliśmy się protestować i dawać temu wyraz w różny sposób. Mianowicie chodzi o pominięcie poprawek wniesionych przez Senat do ustawy o trybie uchwalenia konstytucji.

W ten sposób postawiliśmy prezydenta w bardzo trudnej sytuacji, art. 27 mówi bowiem, że ustawę podpisuje prezydent i zarządza jej niezwłoczne ogłoszenie, jeżeli:

1. Senat zawiadomi prezydenta o braku zastrzeżeń do ustawy;
2. Senat nie zgłosi w przewidzianym terminie propozycji dokonania w ustawie określonych zmian lub jej odrzucenia;
3. Sejm uchwali proponowane przez Senat zmiany lub odrzuci propozycję Senatu.

Z konstytucji widać, że w gruncie rzeczy żaden z tych przypadków nie zachodzi w tym momencie i prezydent nie będzie mógł podpisać tej ustawy.

W związku z tym wydaje mi się, że Prezydium Senatu bądź Komisja Konstytucyjna, bądź może nawet cała izba, powinni oficjalnie zawiadomić prezydenta, że Senat wniósł zastrzeżenia do tamtej ustawy. Wydaje się, że należałoby także wezwać Sejm do tego, aby jeszcze raz uczynił te poprawki przedmiotem rozpoznania. W przeciwnym wypadku, niejako przez zaniedbanie, dopuścimy do faktycznej likwidacji uzasadnienia dalszej pracy Senatu.

(senator J. Stępień)

O co w tym wszystkim chodzi, proszę państwa? Chodzi o to, żeby cały ciężar kontroli ustawodawstwa jednej izby przenieść na prezydenta, a zatem stworzyć dodatkowy punkt zapalny w naszym państwie.

Wydaje mi się, że jako odpowiedzialni za stan Rzeczypospolitej senatorowie powinniśmy się temu zdecydowanie przeciwstawić. Dziękuję. (Oklaski).

### **Wicemarszałek Andrzej Czapski:**

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

(Senator Ryszard Bender: Mam oświadczenie).

Ale teraz pan senator Bohdanowicz się zgłosił, pana senatora wpisemy może na później.

(Senator Ryszard Bender: Dobrze).

Dziękuję.

### **Senator Waldemar Bohdanowicz:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Warunki pogodowe tegorocznego lata spowodowały poważny wzrost zagrożenia pożarowego w kraju. Na tle stałego zaangażowania bojowego jednostek straży pożarnej z wyjątkową ostrością zarysował się problem niewystarczającego wyposażenia w sprzęt i materiały do walki z ogniem.

W tej sytuacji na porządku dziennym staje problem skali zaangażowania polskiego producenta sprzętu przeciwpożarowego w zaspokojenie potrzeb zgłaszanych przez państwową straż pożarną, instytucje ochrony zakładów, siły zbrojne, gospodarkę morską i transport.

Trzej producenci sprzętu przeciwpożarowego oraz trzy zakłady uzupełniająco produkujące na rzecz ochrony przeciwpożarowej gwarantują, w oparciu o 30-letnią tradycję, wyroby porównywalne w zakresie konstrukcyjnym i funkcjonalnym z wyrobami przodujących firm zagranicznych. Oczywiście, poza niektórymi wyrobami sprzętu specjalistycznego, jak na przykład dla ochrony lotnisk czy też rafinerii.

Tymczasem aktualna sytuacja prawna i finansowa jest następująca. Firmy zagraniczne oferują Polsce sprzęt w cenie 1/4 jego ceny na rynku producenta korzystając z dotacji funduszu reklamy, ubezpieczeń, a nawet dotacji Międzynarodowego Funduszu Walutowego dla organizowania rynku na Wschodzie. Sprzęt ten nie jest poddawany atestacji Komendy Głównej Straży Pożarnej i stąd z łatwością znajduje zbyt w Polsce.

Dotyczy to głównie urządzeń zawierających materiały szkodliwe dla zdrowia człowieka i środowiska i dlatego wycofywanych z krajów Wspólnoty Europejskiej i Izraela, przede wszystkim gaśnic halogenowych. Firmy zagraniczne, odpowiadając na oferty współpracy produkcyjnej na-

szych fabryk, gotowe są jedynie wykorzystywać je jako stacje serwisowe lub magazyny dystrybucyjne swoich produktów na terenie Polski.

Importowany sprzęt przeciwpożarowy zwolniony jest od granicznego podatku obrotowego, gdy tymczasem sprzęt krajowy mu podlega. Ograniczenie zapotrzebowania na produkt polski powoduje upadek krajowych przedsiębiorstw i wszystkie skutki z tego wynikające.

Potencjał produkcyjny polskiego przemysłu jest w stanie zaspokoić nawet zwiększone zapotrzebowanie gospodarki. Niestety nie ma zachęt sprzyjających realizacji takich możliwości, choćby poprzez odpowiednie ulgi w składkach ubezpieczenia od ognia w przypadku aktywnego zabezpieczenia przeciwpożarowego budynków czy też samochodów.

Odpowiednie wystąpienia komendanta głównego straży pożarnej, Ministerstwa Przemysłu i Handlu, a także zainteresowanych zakładów do ministra finansów z propozycją rzeczywistej ochrony rodzimej produkcji poprzez odpowiednią politykę celną – chodzi o cła zaporowe w imporcie; podatkową – podatek obrotowy w imporcie; atestacyjną – wymóg certyfikatu komendanta głównego straży pożarnej, pozostały niestety nieskuteczne.

Informując o powyższym panie i panów senatorów, czynię to nie tylko w trosce o przyszłość stanu bezpieczeństwa przeciwpożarowego kraju, o rozwój rodzimego przemysłu specjalistycznego, ale także z myślą o konieczności tworzenia właściwych, rzeczywiste partnerskich warunków współpracy ze Wspólnotą Europejską.

Będzie to obowiązkiem prawotwórczym parlamentu, a w tym także Senatu, w czekającym nas procesie przystosowania prawa dla stowarzyszenia, a w dalszej perspektywie i członkostwa Polski we Wspólnocie Europejskiej.

Oczywiście, ze swej strony zwrócę się odnośnie do poruszonych spraw do ministra finansów i ministra współpracy gospodarczej z zagranicą, z umiarkowaną, ale jednak nadzieją na pozytywną reakcję. Dziękuję, Panie Marszałku. (Oklaski).

### **Wicemarszałek Andrzej Czapski:**

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, Panie Senatorze, o złożenie oświadczenia.

### **Senator Ryszard Bender:**

Panie Marszałku!

Pragnę poinformować, a właściwie uzmysłowić Wysokiej Izbie, jaka sytuacja ma dzisiaj w Polsce miejsce, jeśli chodzi o strajki.

Jako izba wyższa parlamentu, izba refleksji, powinniśmy sobie zdawać sprawę z tego, że sytuacja jest niebezpieczna. Strajkujący są zdeterminowani. Wiemy, w jak ciężkiej sytuacji wszy-

(senator R. Bender)

scy, a szczególnie polscy robotnicy, dziś się znaleźli. Nie można dopuścić do tego, ażeby ta determinacja spowodowała destabilizację w kraju.

Pamiętajmy, że w życiu publicznym działają różne, wręcz agenturalne, siły. Zanim nasza ustawa lustracyjna ukaże się i pomoże, siły te mogą zmierzać w kierunku destabilizacji państwa. Występują one na różnych szczeblach. Znamy opinie, że nie omijają nawet rządu. W związku z tym, jako Senat, musimy zadbać o to, ażeby wypracować *modus vivendi*, zgodę narodową. Apeluję do pana marszałka, do Prezydium Senatu, do nas wszystkich, abyśmy szczególnie uwagę zwrócili na tę sytuację.

Rząd jest mimo wszystko arogancki. Jak można mówić, że rząd nie będzie się spotykać ze strajkującymi, którzy znajdują się naprawdę w trudnej sytuacji? Przecież oni są jedynie stroną, rząd natomiast jest arbitrem. On pierwszy musi wyciągnąć rękę. Jest przecież nie tylko stroną, ale i arbitrem. Wymaga tego elementarne poczucie sprawiedliwości.

W tej sytuacji, zwracam się szczególnie do senatorów, którzy są w swoich regionach wyborczych blisko takich ognisk zapalnych, jak Lubiąsko-Głogowskie Zagłębie Miedziowe, Bielsko-Biała, Mielec i wielu innych miejsc. Apeluję o to, ażeby stali się mediatorami w tych sprawach. Wiadomo, że inne czynniki, łącznie z rządem, gubią się w tym wszystkim. Rząd jest niekiedy uznawany za instytucję stronnictwa.

W związku z tym apeluję jeszcze raz do nas wszystkich, abyśmy trzymali rękę na pulsie i interweniowali, tam gdzie to jest możliwe, a tym samym – budowali zgodę narodową. Tylko wtedy gdy ta zgoda będzie utrzymana, siły wewnętrzne i zewnętrzne nie zdołają zdestabilizować Polski i sprawić, ażebyśmy wchodzili w różne układy europejskie jako ubodzy krewni. Apeluję o reakcję ze strony Senatu. (Oklaski).

### **Wicemarszałek Andrzej Czapski:**

Dziękuję bardzo. Czy druk nr 62B jest już rozdany?

(Głos z sali: Nie, nie jest rozdany).

Nie jest rozdany. To znaczy, że niektórzy są uprzywilejowani, bo ja już mam ten druk.

Zapytuję państwa senatorów: czy są uwagi do protokołu z dziewiętnastego posiedzenia Senatu? Nie ma. Wobec niewniesienia uwag, protokół uważam za zatwierdzony. Oświadczeń nie mamy.

(Senator Stefan Śniezko: Jeżeli Wysoki Senat się zgodzi, gotów byłbym referować to w nawiązaniu do poprzedniego druku, a w międzyczasie, jak sądzę, ten druk zostanie rozdany).

(Senator Ryszard Bender: Jest jeden druk. Można go odczytać, jeżeli jest taka dziwna sytuacja).

Czy ktoś mógłby mnie poinformować, ile czasu zajmie nam czekanie na to? 10 minut. Są druki.

Proszę pana senatora Śniezkę o przygotowanie się do referowania. Proszę bardzo.

### **Senator Stefan Śniezko:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Druk nr 62B w tej chwili jest rozdawany. To efekt prac połączonych komisji: Komisji Regulaminowej i Spraw Senatorskich oraz Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, uwzględniający przebieg debaty w dniu dzisiejszym.

Po dyskusji proponujemy pewne zmiany. Jakie i dlaczego – o tym chciałbym powiedzieć.

Przede wszystkim odniosę się do poprawki zgłoszonej przez pana senatora Leszka Piotrowskiego, proponującej skreślenie zdania drugiego w art. 4 ust. 1 regulaminu. Dokładnie zostało tutaj powiedziane, jaki jest sens takiej poprawki. Mianowicie: ustawa konstytucyjna byłaby głosowana w Senacie w taki sam sposób, jak każda inna. Inne rozwiązanie nie ma uzasadnienia w konstytucji. Argumenty w tej sprawie przedstawił pan senator Leszek Piotrowski.

W czasie posiedzenia połączonych komisji to stanowisko zyskało większość. Wobec tego w art. 1 pkt 1 nowelizacji tego rodzaju zapis proponuje się Wysokiej Izbie jako uchwałę połączonych komisji.

Od razu chcę powiedzieć, że jest w tej kwestii wniosek mniejszości, który również został odnotowany w pkt 1, aby zostawić brzmienie art. 4 regulaminu bez zmian. Nie będę o tym szerzej mówił. Poproszę panią senator Annę Bogucką-Skowrońską o uzasadnienie wniosku mniejszości, ponieważ jest jego autorką.

Pkt 2, odnoszący się do art. 15 regulaminu, nie budził kontrowersji i pozostał w nie zmienionej postaci.

Pkt 3, dotyczący art. 16 ust. 4 – tak samo.

Gdy natomiast chodzi o rozdział w poprzednim brzmieniu, była to propozycja zmiany całego rozdziału trzeciego, dotyczącego głosowania; w tym również art. 46, który opisywał, jak technicznie przeprowadza się głosowanie. Chodzi o głosowanie imienne lub tajne... Pamiętamy, że był rozważany wniosek pana senatora Antonowicza o częściowe skreślenie zapisu dotyczącego głosowania imiennego.

Dyskusja na ten temat była ożywiona, pojawiło się wiele wątpliwości. Ostatecznie połączone komisje proponują w formie autopoprawki nienowelizowanie dotychczasowego art. 46, pozostawienie go bez zmian. Nowelizacja, która była proponowana, nie zmienia bowiem zasady zawartej w dotychczasowym brzmieniu tego artykułu. Wątpliwości, jakie zgłoszono, spowodowały

(senator S. Śniezko)

wały potrzebę przedyskutowania tej sprawy. Dlatego jest propozycja, w formie autopoprawki połączonych komisji, nienowelizowania art. 46 i w treści zaproponowanej tutaj uchwały tego nie ma.

Art. 47 pozostał właściwie bez zmian, z tym, że uwzględnione zostały wszystkie propozycje pana senatora Madeja, dotyczące poprawności językowej, a więc brzmienia zgodnego z zasadami języka polskiego.

Pozostałe artykuły nie były przedmiotem dyskusji, nie pojawiły się żadne propozycje.

Jeśli chodzi o wnioski mniejszości, pani senator Bogucka-Skowrońska uzasadni stanowisko zawarte we wnioskach nr 1. Pozostałe już omówiłem dzisiaj, podczas referowania propozycji uchwały Senatu.

(Senator Zbigniew Romaszewski: Tak, ale trzeba by zreferować wniosek mniejszości odnośnie art. 47).

Panie Senatorze, mówiłem o wniosku mniejszości dotyczącym tego artykułu, według którego jako wniosek najdalej idący powinno się traktować ten o zawiadomieniu prezydenta o braku zastrzeżeń do ustawy. W czasie debaty była na ten temat wypowiedź i wniosek ten figuruje już jako przedstawiony. Dziękuję.

### Wicemarszałek Andrzej Czapski:

Dziękuję bardzo. Pani senator Anna Bogucka-Skowrońska zabierze głos w imieniu mniejszości.

### Senator Anna Bogucka-Skowrońska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chcę powiedzieć, że wniosek kolegi Leszka Piotrowskiego, zgłoszony w drugim czytaniu, w końcowej fazie dyskusji nad zmianą regulaminu, dotyczy materii bardzo ważnej, jednej z najbardziej istotnych dla Senatu. Tego, w jakim trybie Senat ma podejmować uchwały w sprawie ustawy zmieniającej konstytucję.

Art. 4 dotychczasowego regulaminu mówi o tym, że Senat podejmuje taką uchwałę większością co najmniej 2/3 głosów w obecności co najmniej połowy ogólnej liczby senatorów. Poprawka kolegi Piotrowskiego zmierza do tego, żeby również w sprawach ustaw zmieniających konstytucję Senat podejmował uchwały zwykłą większością głosów w obecności co najmniej połowy ogólnej liczby senatorów.

Osobiście uważam, że zmiana ta nie jest uzasadniona, mało tego – jest sprzeczna z konstytucją. Kolega Leszek Piotrowski tłumaczy, że konstytucja nie mówi wprost o większości w Senacie przy głosowaniu nad zmianami konstytucji. Art. 106 mówi tylko o takiej większości w Sejmie.

Kolega Piotrowski wyprowadza stąd wniosek, że zapis regulaminowy, w brzmieniu przez niego proponowanym, w żaden sposób nie narusza tej konstytucji.

Uważam, że narusza jak gdyby *ratio legis* ustawy konstytucyjnej, ponieważ *ratio legis* art. 108 jest w gestii konstytucji, jako ustawy zasadniczej, pewnej metanormy prawnej, z której wszystkie inne normy prawne biorą swe źródło. Konstytucja to jedno z podstawowych źródeł prawa i takie ujęcie *ratio legis* znajduje swój wyraz w przedłożonym już wszystkim koleżankom i kolegom senatorom projekcie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, opracowanym przez Senat poprzedniej kadencji, m. in. przez kolegę Leszka Piotrowskiego, który nad tą konstytucją pracował i co do tej filozofii nie miał odrębnego zdania.

Chcę się na to powołać, bo to jest niejako *de lege ferenda*. Senat proponuje właśnie takie brzmienie konstytucji na przyszłość. W projekcie senackim, w art. 158, mówi się: „Zmiana konstytucji może być uchwalona tylko przez połączone izby, czyli Sejm i Senat, większością 2/3 głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby członków obu izb.” I uzasadnienie, myślę oczywiście o filozofii. Na str. 72 mówi się: „Szczególną wagę konstytucji podkreśla w projekcie wiele przepisów”. Dalej: „Wyrazem tego najwyższego znaczenia konstytucji są także projektowane przepisy, dotyczące trybu jej zmiany. W założeniu konstytucja jest aktem normatywnym o trwałej mocy. By zapobiec pochopności jej zmiany, projekt przewiduje obostrzone warunki, którym zadość uczynić powinien wniosek o wszelkie zmiany konstytucji.”

Wyrazem tej filozofii jest także wprowadzenie w nowej konstytucji pewnego źródła prawnego, czyli ustaw organicznych. Już nie ustaw typu konstytucyjnego, ale dotyczących, na przykład, zasad wyboru do samorządu terytorialnego, zasad organizacji rządu, ustroju i działania sądów. Nawet wobec takich ustaw, z uwagi na ich rangę, przewidywany jest specjalny tryb. Mówi się, że do uchwalenia zmiany lub uchylenia ustaw organicznych, zarówno niższych od konstytucji, jak i tych równie ważnych, wymagana jest bezwzględna większość głosów, w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby członków obu izb.

Chcę zwrócić uwagę, że przyjęcie *ad hoc* zmiany regulaminowej jak gdyby przeczy filozofii obostrzonego trybu przy uchwalaniu spraw, które dotyczą materii konstytucyjnej.

Wydaje mi się, że pozytywne przegłosowanie wniosku kolegi nie tylko naruszy konstytucję, ale również doprowadzi do zaostrzenia stosunków między Sejmem a Senatem. Bowiem właśnie na ten przepis powoływał się Sejm, nie przyjmując uchwały Senatu w sprawie zmian do ustawy, o której mówił tutaj w formie oświadczenia kolega Stępień. Sejm bowiem przyjął – i tutaj nie ma

(senator A. Bogucka-Skowrońska)

mowy o żadnym uchybieniu czy obniżeniu rangi Senatu – że skoro poprawki zostały zgłoszone większością mniejszą niż 2/3, to w ogóle nie zostały zgłoszone, i że ustawa w takiej wersji może być już poddana pod osąd prezydenta.

Nie świadczy to wcale o zamiarze wprowadzenia takiej praktyki. Przeciwnie! Sejm jak gdyby wytknął błąd Senatowi, który narusza własne prawo i *ratio legis* art. 106 konstytucji. Wydaje mi się, że nie jest to próba obniżenia rangi izby przez to, że dostosowujemy obostrzone wymogi do problemów specjalnej wagi. Moim zdaniem, jest to wręcz konieczne. Ta nadzwyczajna wręcz ostrożność przy wprowadzaniu prawa dotyczącego konstytucji jest podyktowana tym, że jest to prawo, które będzie decydujące dla określenia praw i obowiązków obywateli w naszym państwie.

Dlatego uważam, że jeżeli sprawa ta wzbudza jakieś kontrowersje, powinna być jej poświęcona odrębna debata, winno się zasięgnąć opinii ekspertów, ustalić, czy to jest, czy nie jest sprzeczne z konstytucją. Decydowanie o tym *ad hoc*, w trakcie dzisiejszego posiedzenia – bo dopiero dzisiaj wyniknął ten problem – może, moim zdaniem, doprowadzić do niepotrzebnego zaostrzenia stosunków między Sejmem a Senatem; do stwierdzenia, że nasz regulamin, jako wewnętrzny akt normatywny, jest sprzeczny z konstytucją.

Dlatego uważam, że jest to przedwczesne i wnoszę o to, aby w chwili obecnej, przyjmując większość poprawek regulaminowych, które rzeczywiście mają charakter usprawniający prowadzenie naszej debaty, zaniechać zmiany art. 4. Wniosek mniejszości jest taki, aby art. 4 pozostać w dotychczasowym brzmieniu, a problem, który został tutaj przedstawiony, ewentualnie rozważyć później, spokojnie i w sposób wnikliwy, który by gwarantował słuszność podjętej przez Senat decyzji. Dziękuję bardzo. (Oklaski).

### **Wicemarszałek Andrzej Czapski:**

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, Panie Senatorze...

(Senator Edward Wende: Panie Marszałku! Ja bardzo krótko...).

(Senator Leszek Piotrowski: Jeżeli *ad vocem*, to ja bym prosił o głos w pierwszej kolejności).

Nie udzielam głosu.

(Senator Edward Wende: Ja bardzo krótko...).

To, co pani senator zrobiła, jest trochę nieregulaminowe, bo to jest wywołanie nowej dyskusji. Wydaje mi się, że to pewien precedens. Proszę bardzo, Panie Senatorze.

### **Senator Edward Wende:**

Nie, nie. Chciałem tylko powiedzieć, *ad vocem* wystąpienia pani senator Skowrońskiej, że

w moim przekonaniu Sejm nie ma żadnych uprawnień kontrolnych w stosunku do Senatu. Niezależnie od tego, w jaki sposób Senat przegłosował ustawy, nie znajdują podstaw konstytucyjnych do ewentualnego zanegowania pracy Senatu i załatwienia tej sprawy w sposób, który został zastosowany przez Sejm. Moim zdaniem, jest to próba dezawuacji Senatu, próba dosyć skandaliczna, tak bym to określił. Proces legislacyjny, na który powołuje się Sejm w swojej decyzji, to jest Sejm, Senat, ewentualnie prezydent.

Nie, Panie Senatorze Śnieżko, ja wiem, o co chodzi, tylko nawiązuję do wypowiedzi pani senator Skowrońskiej. Sejm postąpił niesłusznie. Nie ma takich uprawnień w stosunku do Senatu. Tylko tyle chciałem powiedzieć. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Andrzej Czapski:**

Jako że pani senator wywołała dyskusję merytoryczną, w tym momencie, żeby być w zgodzie ze swoim sumieniem, jestem zobowiązany udzielić jednego głosu przeciwnego.

Pan senator Leszek Piotrowski jeszcze raz chciał zabrać głos. I zamykam dyskusję w tej sprawie.

(Senator Jerzy Madej: Mam formalne pytanie, Panie Marszałku).

Proszę bardzo, proszę zadać pytanie.

### **Senator Jerzy Madej:**

Panie Marszałku!

Rzecz polega na tym, że to, co przed chwilą przedstawiły połączone komisje, to właściwie jest zmieniony wniosek, i to zasadniczo zmieniony w kilku punktach. Rezygnacja z projektu zmiany art. 46, dodanie nowych kilku punktów – to jest właściwie nowy wniosek w porównaniu do tego, który był przedstawiony na poprzednim posiedzeniu Senatu. Nie wiem, czy rzeczywiście możemy teraz na tym zakończyć debatę i tylko przegłosować. Przedstawiam tu tylko takie wątpliwości, które mi się nasunęły. Dziękuję bardzo. (Oklaski).

### **Wicemarszałek Andrzej Czapski:**

Pan stawia wniosek o rozpoczęcie na nowo debaty?

(Senator Jerzy Madej: Ponieważ jest to w tej chwili niemalże nowy wniosek).

Ale stawia pan taki wniosek?

(Senator Jerzy Madej: Tak, stawiam wniosek o kontynuowanie debaty nad tym wnioskiem, który komisje przedstawiły nam po przerwie. Dziękuję bardzo).

Dziękuję bardzo.

Proszę Państwa... Zanim udzielę panu głosu, Panie Senatorze, poddam pod głosowanie wnio-

(wicemarszałek A. Czapski)

sek pana senatora Madeja. Czy mamy prowadzić dalej debatę na temat ostatecznej wersji połączonych komisji?

(Senator Leszek Piotrowski: Ale jeszcze głos przeciwko...).

(Senator Ryszard Bender: Wyjaśnienie senatora Leszka Piotrowskiego może mieć wpływ, bo to jest...).

Wyjaśnienie pana senatora Leszka Piotrowskiego będzie złożone.

(Senator Ryszard Bender: Ale pan senator Madej mógł się przedtem wypowiedzieć przeciwko. Sądzę, że również pan senator Leszek Piotrowski powinien się wypowiedzieć przed głosowaniem, bo inaczej nie ma równouprawnienia).

Dobrze, proszę bardzo.

### **Senator Leszek Piotrowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W nawiązaniu do wypowiedzi pani senator Anny Boguckiej-Skowrońskiej chcę powiedzieć, że nie ma już mojego wniosku, wniosku senatora Leszka Piotrowskiego. Jest tylko wniosek połączonych komisji, Komisji Regulaminowej i Spraw Senatorskich oraz Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, który został przegłosowany w obu tych połączonych komisjach i uzyskał większość. Mamy zatem do czynienia z wnioskiem większości obu połączonych komisji, a nie z wnioskiem jednego senatora. Dziękuję bardzo za wsparcie panu senatorowi Wendemu.

Chciałbym uzmysłowić izbie, że krótko przed nami wypowiadał się pan senator Stępień, właśnie na temat skutków, jakie pociąga za sobą nieszczęsny art. 4 naszego regulaminu. Skutki są ewidentne, a ten art. 4 jest ponad konstytucją, co, zdaje się, przyznaje sama pani senator Bogucka-Skowrońska.

Na koniec chcę powiedzieć, że argument o treści senackiego projektu konstytucji jest całkowicie chybiony. Jest tam całkiem inne ustawienie parlamentu, inaczej są ustawione izby w stosunku do siebie, a więc te wszystkie uzasadnienia, które padły spoza argumentacji *de lege lata*, uznaję za nietrafne. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Andrzej Czapski:**

Dziękuję bardzo. Przerwywam dyskusję, przystępujemy do głosowania wniosku pana senatora Madeja.

(Senator Walerian Piotrowski: Panie Marszałku, ja do wniosku senatora Madeja...).

Panie Senatorze! Bardzo proszę...

(Senator Walerian Piotrowski: ...do wniosku pana senatora Madeja, ponieważ pan senator Leszek Piotrowski odniósł się do bardzo ważnej

kwestii art. 4. A ja chciałem powiedzieć, że pominięcie przez komisję w charakterze jak gdyby autopoprawki...).

Panie Senatorze, ale to będzie przedmiotem dyskusji, jeżeli Senat będzie miał ochotę na dyskusję.

(Senator Walerian Piotrowski: ...w całości projektu stanowiska...).

Przepraszam bardzo! Poddaję pod głosowanie wniosek pana senatora Madeja.

Kto jest za wznowieniem debaty na temat regulaminu? Proszę o podniesienie ręki i naciśnięcie przycisku. (*Rozmowy na sali*). Oczywiście w sprawie regulaminu, całości projektu stanowiska połączonych komisji.

Kto jest przeciw? Dziękuję.

Kto się wstrzymał od głosowania? Dziękuję.

Poproszę o wynik. Za wnioskiem były 23 osoby, przeciw 36 osób, 7 wstrzymało się od głosu. (*Głosowanie nr 11*).

Diskusji na temat regulaminu już nie przeprowadzimy. Przepraszam bardzo, Panie Senatorze, nie będziemy już dyskutować, będziemy głosować.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

### **Senator Władysław Findeisen:**

Panie Marszałku, chciałbym zaproponować, żeby zechciał pan wyłączyć z tego głosowania sprawę zmiany art. 4 ust. 1 do odrębnego głosowania i przegłosować to najpierw.

### **Wicemarszałek Andrzej Czapski:**

Tak jest. (*Oklaski*). Mam taki zamiar, żeby w art. 1 głosować osobno pkt 1, czyli teraz głosujemy pkt 1 w art. 1: „W art. 4 ust. 1 zdanie drugie skreśla się”.

Wniosek pani senator Skowrońskiej był taki, że pozostaje bez zmian, czyli do uchwał w sprawie zmiany konstytucji potrzebne są 2/3.

Jako pierwsze głosujemy stanowisko komisji.

Kto jest za przyjęciem art. 1 pkt 1 w brzmieniu zaproponowanym przez połączone komisje? Proszę o naciśnięcie przycisku i głosowanie.

Kto jest przeciwny? Dziękuję.

Kto się wstrzymał od głosowania? Dziękuję.

Poproszę o wynik. (*Wesołość na sali*).

(*Głos z sali*: To nie jest takie śmieszne, proszę państwa...).

Za wnioskiem były 33 osoby, przeciw wnioskowi 33 osoby, 3 osoby wstrzymały się od głosowania. Moim zdaniem, wniosek nie przeszedł. (*Głosowanie nr 12*).

(Edward Wende: Nie uzyskał większości).

Nie uzyskał większości.

Wobec tego głosujemy wniosek mniejszości w tej sprawie (*Głosy z sali*: Nie, nie). Nie głosuje-

(wicemarszałek A. Czapski)

my już tego? Co na to prawnicy? Już nie musimy tego głosować? (*Rozmowy na sali*).

Pkt 2 i 3 art. 1 możemy głosować łącznie. Rzecz dotyczy zmiany nazwy Komisji Samorządu Terytorialnego na Komisję Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej. Pkt 3 dotyczy trybu przedstawiania Senatowi propozycji powierzenia funkcji przewodniczących komisji.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za przyjęciem pkt 2 i pkt 3 art. 1? Dziękuję.

Kto jest przeciwny? Dziękuję.

Kto się wstrzymał od głosowania? Dziękuję.

Poproszę o wynik. Stwierdzam, że wniosek przeszedł większością 63 głosów, bez sprzeciwów, przy 2 osobach wstrzymujących się, 2 osoby nie głosowały. (*Głosowanie nr 13*).

Będziemy głosować zmianę do art. 47.

Jako pierwszy i odrębnie przegłosujemy ust. 1 pkt 1 – głosowanie nad wnioskiem o zgłoszenie Sejmowi propozycji odrzucenia ustawy. Komisja proponuje, żeby jako pierwszy głosować wniosek o odrzucenie ustawy, natomiast mniejszość proponuje, żeby równoprawnie traktować wnioski o odrzucenie i o przyjęcie ustawy bez zastrzeżeń.

Czy przedmiot głosowania jest dla państwa senatorów zrozumiały? Jest zrozumiały.

Przystępujemy do głosowania art. 47 ust. 1 pkt 1. (*Głos z sali*: Zgodnie ze stanowiskiem komisji?).

Głosujemy stanowisko komisji.

Kto jest za przyjęciem wniosku w wersji komisji? Dziękuję.

Kto jest przeciwny? Dziękuję.

Kto się wstrzymał od głosowania?

Proszę o wynik. Stwierdzam, że wersja komisji została przyjęta większością 55 głosów, przy 7 głosach przeciwnych i 7 wstrzymujących się, 1 osoba nie głosowała. (*Głosowanie nr 14*).

Głosujemy w tej chwili resztę ust. 1 art. 47. Jest tam poprawka – po ust. 2 dodany jest przez mniejszość ust. 3: „Sprawozdawca przedstawiając Senatowi projekt uchwały omawia zgłoszone poprawki, wyjaśniając skutki wiążące się z ich uchwaleniem oraz istniejące pomiędzy nimi powiązania lub sprzeczności”.

Rozumiem, że możemy to przegłosować osobno. Głosujemy wobec tego art. 47 w całości.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za przyjęciem art. 47 bez pkt 1 w wersji komisji? Dziękuję.

Kto jest przeciwny? Dziękuję.

Kto się wstrzymał od głosowania? Dziękuję.

Proszę o wynik. Stwierdzam, że Senat przyjął art. 47 w wersji komisji większością 70 głosów, przy 1 przeciwnym i 3 głosach wstrzymujących się. (*Głosowanie nr 15*). Głosujemy w tej chwili wniosek mniejszości do tego artyku-

łu, ten który odczytałem: „Po ust. 2 dodaje się ust. 3 w brzmieniu...” i dalej jego treść.

(*Senator Ryszard Bender*: Jak przeszło większością?).

Można to głosować odrębnie, bo to nie zmienia treści.

Przegłosowujemy w tej chwili w kolejności art. 47. Wniosek mniejszości, to jest ten fragment druku: „Po ust. 2 dodaje się ust. 3 w brzmieniu...” – i dalej jest treść.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? Dziękuję.

Kto jest przeciwny? Dziękuję.

Kto się wstrzymał od głosowania? Dziękuję.

Proszę o wynik. Poprawka mniejszości przeszła większością 44 głosów, przy 20 głosach przeciwnych i 9 głosach wstrzymujących się, 1 osoba nie głosowała. (*Głosowanie nr 16*).

Art. 48 możemy głosować w całości. Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za przyjęciem tego artykułu? Dziękuję.

Kto jest przeciwny? Dziękuję.

Kto się wstrzymał od głosowania?

Proszę o wynik. Stwierdzam, że art 48 w wersji zaproponowanej przez komisję został przyjęty większością 72 głosów, przy 2 głosach przeciwnych i 1 głosie wstrzymującym się. (*Głosowanie nr 17*).

Art. 49 dotyczy reasumpcji uchwały Senatu. Możemy głosować go również w całości.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za przyjęciem tego artykułu w wersji komisji? Dziękuję.

Kto jest przeciwny? Dziękuję.

Kto się wstrzymał od głosowania? Dziękuję.

Proszę o wynik. Stwierdzam, że art. 49 w wersji zaproponowanej przez komisję został przyjęty większością 72 głosów, przy 1 głosie sprzeciwu; 1 osoba nie głosowała. (*Głosowanie nr 18*).

Jako ostatni głosujemy jeszcze wniosek mniejszości: „W art. 52 ust. 3 dotychczasowego brzmienia regulaminu Senatu po wyrazach «członków» dodaje się «każdej z »”. Rzecz dotyczy obrad wspólnych komisji – jak ustalać *quorum*.

Kto jest za przyjęciem?

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności tych, którzy są za przyjęciem wniosku mniejszości dotyczącego art. 52? Dziękuję.

Kto jest przeciwny? Dziękuję.

Kto się wstrzymał od głosowania? Dziękuję.

Proszę o wynik. Stwierdzam, że poprawka mniejszości zawarta w pkt III druku, przeszła większością 48 głosów, przy 16 głosach sprzeciwu i 11 głosach wstrzymujących się. (*Głosowanie nr 19*).

Głosujemy całość uchwały. Przypominam, art. 1 bez pkt 1, art. 47 w wersji sejmowej i z pkt 3 i art. 48, 49 i 52.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za przyjęciem całości zmian regulaminu?

Kto jest przeciwny? Dziękuję.



(wicemarszałek A. Czapski)

Kto się wstrzymał?

Proszę o wynik. Stwierdzam, że Senat przyjął uchwałę o zmianie Regulaminu Senatu większością 70 głosów, przy 1 głosie przeciwnym i 1 głosie wstrzymującym się; 1 osoba nie głosowała. (Głosowanie nr 20).

Pan senator w sprawie głosowania?

### **Senator Kazimierz Poniatowski:**

Moim zdaniem, już w tej chwili doszło do naruszenia regulaminu, który przed chwilą przegłosowaliśmy. W art. 48 ust. 2 napisane jest mianowicie, że: „senatorowi uczestniczącemu w posiedzeniu nie wolno uchylić się od udziału w głosowaniach”.

Tymczasem w dwóch kolejnych, następujących po tym artykule, głosowaniach pewne osoby nie uczestniczyły. Chciałem to tylko zasygnalizować. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Andrzej Czapski:**

Nie wiem, skąd pan senator czerpie tę wiedzę, ale...

(Senator Kazimierz Poniatowski: Z tablicy).

...ale myślę, że dopiero wydruk i skonfrontowanie tego z listą obecności mogłoby nam dać wyjaśnienia. Regulamin natomiast...

(Głos z sali: Mogą być pomyłki...).

Myślę, że pan senator tutaj zauważa rzecz, która będzie musiała być przedmiotem pracy Komisji Regulaminowej i Spraw Senatorskich. Trzeba będzie mianowicie ustalić sankcje za niegłosowanie w trakcie posiedzenia plenarnego, to na przyszłość. Proszę bardzo.

### **Senator Piotr Andrzejewski:**

Tak trochę... w lżejszym tonie *ad vocem* tej uwagi. To było dopiero głosowanie nad art. 48 w całości. W związku z tym jeszcze odbywało się zgodnie z zasadami starego regulaminu. Dopiero od tego głosowania obowiązuje nowy regulamin. (Wesołość na sali).

### **Wicemarszałek Andrzej Czapski:**

Proszę państwa senatorów, zbliżamy się powoli do zakończenia posiedzenia. Pozostają nam ogłoszenia. Proszę bardzo o ogłoszenia pana senatora-sekretarza. Pana ministra Sawickiego również poproszę o ogłoszenia.

### **Senator Marek Czemplik:**

Uprzejmie informuję, iż marszałek Senatu zwołuje posiedzenie Konwentu Seniorów w pią-

tek 7 sierpnia 1992 r., bezpośrednio po zakończeniu posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej.

Grupa senatorów wystąpiła z inicjatywą zorganizowania pielgrzymki do Rzymu. Przypuszczalny termin byłby skorelowany z posiedzeniami Senatu. W grę wchodzi połowa października.

Trasa pielgrzymki autokarowej wiodłaby prawdopodobnie przez Wiedeń, Pragę, Rzym, objęłaby także Monte Cassino oraz Asyż. Całkowity koszt pokrywają senatorowie. Prosimy o wstępne zgłaszanie się osób chętnych do wzięcia udziału w pielgrzymce w Biurze Obsługi Senatorów.

### **Wicemarszałek Andrzej Czapski:**

Proszę bardzo, Panie Ministrze, udzielam panu głosu.

### **Szef Kancelarii Senatu Minister Wojciech Sawicki:**

Proszę państwa, krótki komunikat porządkowy, dotyczący najbliższego posiedzenia Senatu. Jest ono planowane na 10, 11 i 12 września, czyli czwartek, piątek, sobotę. Porządek tego posiedzenia obejmuje ustawy, których treść roboczą otrzymaliście państwo w zbiorczym dokumencie. Oczywiście, z pominięciem ustawy o zmianie ustawy „Prawo budżetowe”, która została dzisiaj przez Senat rozpatrzona i z dodaniem ustawy, w skrócie zwanej małą konstytucją.

Jak mówiłem, to posiedzenie planowane jest na 10, 11 i 12 września. Bardzo państwa proszę o uwzględnienie tego, że obrady komisji, rozpatrujących te wszystkie ustawy, muszą się odbyć najpóźniej w tygodniu poprzedzającym to posiedzenie, czyli 1, 2, 3 września. W tych dniach najpóźniej powinny się odbyć posiedzenia wszystkich komisji, zbierających się do rozpatrzenia tych projektów ustaw. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Andrzej Czapski:**

Dziękuję bardzo. Więcej ogłoszeń nie mamy. Protokół został już przyjęty.

Proszę państwa, jak wynika z ogłoszeń, spotkamy się na wspólnym posiedzeniu dopiero 10, 11 i 12 września. Teraz będziemy się rozchodzić na urlop. W imieniu pana marszałka, całego prezydium i swoim własnym chciałem życzyć wszystkim państwu miłego, efektywnego wypoczynku, nabrania sił do dalszej pracy w Senacie. Życzę, by przykrości omijały państwa w czasie urlopu, abyśmy wszyscy mogli się spotkać w niezmienionym składzie. Wszystkiego najlepszego. (Oklaski).

Zamykam dwudzieste posiedzenie Senatu.

(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską).

(Koniec posiedzenia o godzinie 12 minut 14)